

Nieznani, Ballada o nieznanych I

Słowa: Andrzej Nowicki

Muzyka: Wojciech Laskowski

Kapitanie, łąd po zawietrznej!

Dobrze go widać stąd.

- Omińmy go. Bezpieczniej

Nieznany omijać łąd.

Kapitanie, może by przystań

Bezpieczną łąd ten nam dał?

- Dla nas na morzu noc mglista

I sztorm, i burza, i szkwał.

Kapitanie, tam w każdym barze

Zabawa, śmiechy i gin.

- Tutaj jest szczęście nasze,

Na morzu wzburzonym tym.

Kapitanie, dziewcząt dostatek

Może nas czeka drząc?

- Naszą miłością ten statek,

To morze i ta noc.

Kapitanie, mgłą się znów okrył

Ten łąd daleki i znikł.

- Dobrze, że go nie odkrył,

Ani ja, ani ty, ani nikt.

Kapitanie, długoż musimy

Błąkać się w noce i dnie?

- Póki nam starczy siły,

Nim nie spoczniemy na dnie.

- Kurs w morze i naprzód pełna,

Odwróćcie od brzegu wzrok.

Na łądzie chwiejny, niepewny

Jest marynarza krok.